



Urbanus

GAZETA PARAFIALNA 5 (120) 2026

Parafia pw. św. Urbana I w Zielonej Górze
KOŚCIÓŁ PATRONALNY MIASTA ZIELONA GÓRA

Święty Urbanie I, Patronie nasz, módl się za nami!

MYŚL MIESIACA:

Jesteśmy u siebie, we własnej Ojczyźnie. Mamy więc prawo w swojej Ojczyźnie czuć się swobodnie. Mamy prawo czuć się jak u siebie w domu. Tutaj na ziemi polskiej, my jesteśmy gospodarzami. Do nas należy decydować o takim czy innym kierunku naszego życia i bytowania. Od tego bowiem zależy suwerenność narodu.

Kardynał Wyszyński, Bydgoszcz, 18 wrzesień 1980 r.

Drodzy Czytelnicy i drodzy Parafianie

„Ona dzieł Boskich korona, nad Anioły wywyższona, choć jest Panią nieba, ziemi, nie gardzi dary naszymi...”
Trwamy na modlitwie w maju, w którym oddajemy szczególną cześć tej prostej dziewczynie z Nazaretu, wybranej na Matkę Zbawiciela. Tej, która dała życie Synowi Bożemu. I nam kiedyś, ktoś przekazał dar życia. Wspomnijmy w maju szczególnie naszych Rodziców, tych bez których nie byłoby nas na ziemi. Niech Bóg ma żyjących w swojej opiece, a zmarłych obdarzy wieczną radością w Królestwie Niebieskim.

Opiekun gazetki ks. Michał Barański



Maryjo ja Twe dziecko,
O podaj mi Twą dłoń,
Od złego mnie w tym świecie,
Od grzechu, Matko chroń.
Bądź z nami w każdy czas,
Wspieraj i ratuj nas,
Matko, bądź z nami, w każdy czas!

**Maryjo Królowo Polski
módl się za nami!**

SANKTUARIA DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO -GORZOWSKIEJ

Sanktuarium Matki Bożej Klewańskiej SKWIERZYNA



W samym sercu Skwierzyny, w parafii pw. św. Mikołaja, prowadzonej od lat przez Księża Misjonarzy św. Wincentego A'Paulo, znajduje się miejsce o niezwyklej historii i głębokim znaczeniu – Sanktuarium Matki Bożej Klewańskiej. To nie tylko świątynia, to nie tylko obraz, ale także pomost między przeszłością a współczesnością, między Kresami Wschodnimi a Ziemią Lubuską. Dla wielu wiernych sanktuarium stanowi symbol wierności Bogu i Maryi mimo burz dziejowych, które na przestrzeni wieków doświadczały Polskę i jej mieszkańców.

Historia tego szczególnego miejsca sięga XVII wieku. Wówczas w miejscowości Klewań na Wołyniu, w klasztorze dominikanów, pojawił się cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Wizerunek szybko zasłynął łaskami – modlący się przed nim wierni doświadczały wewnętrznego pokoju, a także uzdrowień i przemian serca. Przez stulecia Klewań był ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym – miejscem, do którego przybywali zarówno mieszkańcy okolicznych ziem, jak i pielgrzymi z odległych stron Rzeczypospolitej.



Po II wojnie światowej, gdy w wyniku zmian granic Polacy zostali przesiedleni z Kresów na zachód, dominikanie z Klewania wraz z wiernymi zabrali ze sobą najcenniejszy skarb – obraz Matki Bożej Klewańskiej. Po trudach wędrówki i poszukiwaniu nowego domu, wizerunek trafił do Skwierzyny, gdzie w 1946 roku znalazł swoje miejsce w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja. Obraz szybko stał się centrum życia religijnego mieszkańców, a pamięć o jego kresowym pochodzeniu dodawała mu szczególnego znaczenia.



Wnętrze świątyni zachwyca pięknem – centralne miejsce zajmuje cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, otoczony wotami wdzięczności.

Sanktuarium Matki Bożej Klewańskiej to jednak nie tylko miejsce kultu. To także ośrodek duchowej formacji i pamięci historycznej. Wspólnota parafialna pielęgnuje tradycje kresowe, organizując spotkania, koncerty i wystawy przypominające o losach rodaków, którzy po wojnie znaleźli nowy dom na Ziemi Lubuskiej. Dzięki temu Skwierzyna jest dziś nie tylko miejscem modlitwy, ale i świadectwem, że wiara i kultura potrafią przetrwać największe dziejowe burze.

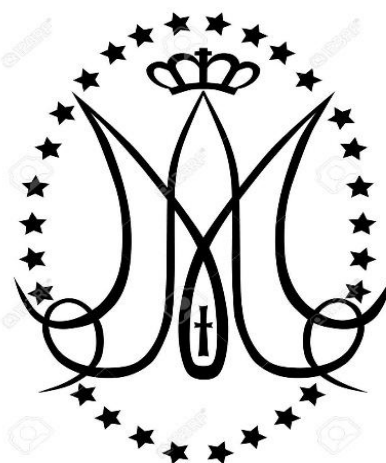
Matka Boża Klewańska, nazywana również „Panią z Klewania”, wciąż przyciąga serca wiernych. W Jej wizerunku ludzie odnajdują ukojenie, nadzieję i pewność, że niezależnie od losów świata, Boża opieka zawsze trwa. Sanktuarium w Skwierzynie to miejsce, w którym historia spotyka się z teraźniejszością, a modlitwa z pamięcią – prawdziwe duchowe serce regionu.

Ks. Michał Barański



Z biegiem lat kult Matki Bożej Klewańskiej rozwijał się coraz bardziej. W 1991 roku, decyzją papieża Jana Pawła II, wizerunek został uroczystie koronowany koronami papieskimi. Uroczystościom przewodniczył prymas Polski, kard. Józef Glemp, a uczestniczyły w nich tysiące wiernych z całego kraju, w tym dawni mieszkańcy Kresów i ich potomkowie. Był to moment ogromnego wzruszenia i wdzięczności – znak, że pamięć o przeszłości nie zginęła, a duchowa więź z Matką Bożą przetrwała mimo wojny, wygnania i upływu lat.

Dziś sanktuarium w Skwierzynie tętni życiem. Każdego roku w maju i we wrześniu odbywają się tu główne uroczystości odpustowe, gromadzące pielgrzymów z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej i spoza jej granic. Ludzie przybywają, by prosić o łaski, dziękować za otrzymane dobro lub po prostu znaleźć chwilę ciszy i ukojenia w modlitwie.





100 LAT TYGODNIKA „NIEDZIELA”

„Idź śmiało, *Niedzielo*, w imię Boże, do ludu katolickiego! Zdobywaj sobie serca”.

Bp Teodor Kubina

4 kwietnia minął wiek, 100 lat, od chwili gdy w Częstochowie ukazał się pierwszy numer Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Z tej okazji arcybiskup, metropolita częstochowski, Wacław Depo skierował do czytelników słowa zamieszczone na łamach specjalnego wydania tygodnika nr 14/5 kwietnia 2026. Jest tam również pierwsze wydanie „Niedzieli” sprzed stu lat, którego pierwszą stronę prezentujemy.

Książd Arcybiskup rozpoczynając przesłanie do Czytelników wspominał słowa biskupa Teodora Kubiny wypowiedziane z okazji wydania pierwszego numeru tygodnika. Powiedział:

„Idź śmiało, *Niedzielo*, w imię Boże, do ludu katolickiego! Zdobywaj sobie serca”.

Tymi słowami 4 kwietnia 1926 r. bp Teodor Kubina zainicjował wydawanie Tygodnika Katolickiego *Niedziela*. Dziś, po upływie stu lat, widzimy, jak obfite owoce w Kościele częstochowskim oraz w całej naszej ojczyźnie i dla rodaków za granicą przyniosła ta Boża inicjatywa.

Opublikowana w pierwszym numerze *Niedzieli* Arcypasterska zachęta wyznaczyła program pisma, który streszczał się już w jego tytule. Według zamysłu założyciela, nazwa *Niedziela* miała inspirować do budowania w ludzkich duszach „ducha niedzielnego”,

nierozzerwalnie związanego z chrześcijańską radością. Biskup Kubina uświadamiał, że niedziela to „dzień Boży” i czas „podniesienia duszy”; to „dzień błogosławionego pokoju i odpoczynku”, „dzień radości, światła i słońca”.

„Duch niedzielnny” wyrasta z centralnej prawdy chrześcijaństwa – Tajemnicy Paschalnej Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa

Chrystusa, uobecnianej w cotygodniowej celebracji Eucharystii. Dlatego też fundamentem misji *Niedzieli* wobec Kościoła powszechnego i naszej wspólnoty diecezjalnej były i pozostają formacja w wierze oraz krzewienie wypływających z niej zasad moralnych – w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym, zwłaszcza w budowaniu i ocalaniu chrześcijańskiej tożsamości naszej ojczyzny.

Przez minione dziesięciolecia pismo stało się swoistą „amboną” i „salą katechetyczną” – przewodnikiem w wierze oraz apostolskim zaangażowaniu dla niezliczonych rzesz czytelników. Tygodnik, będący głosem biskupa, odgrywał rolę „wikariusza” w naszych wspólnotach parafialnych, pogłębiając nauczanie płynące z ambon i lekcji religii. *Niedziela* niezłomnie stała i wciąż staje w obronie Kościoła oraz wierzących, podejmuje merytoryczną polemikę i odważnie stawia czoła wyzwaniom współczesności.

Tygodnik przez krzewienie „ducha niedzielnego” – stał się wyjątkowym narzędziem budowania jedności diecezjalnej wokół Jasnej Góry, szerząc i pogłębiając kult Matki Bożej. Jako głos biskupa służył integracji całej wspólnoty w jedną wielką rodzinę, podobnie jak niedzielny odpoczynek łączy bliskich przy domowym ognisku.

Obok tego zasadniczego nurtu formacyjnego pismo pełniło i pełni do dziś istotną funkcję informacyjną, stanowiąc bogate źródło wiedzy o życiu Kościoła powszechnego, Kościoła w Polsce oraz archidiecezji.

„Duch niedzielnny” ma także swoje szczególne odniesienie do wspólnoty domowej. Według bp. Kubiny, niedziela to „dzień skupienia rodzinnego, dzień ożywienia świętego ducha rodziny”. Dlatego pragnieniem zarówno pierwszego, jak i kolejnych pasterzy było, aby *Niedziela*



gościła w każdym katolickim domu.

Odczytując po stu latach ten proroczy akt założenia Niedzieli, uwielbiamy Boga za ogrom łask, które spłynęły na nas przez to skuteczne narzędzie ewangelizacji słowem drukowanym. Świadomi, że nie zawsze w pełni potrafiliśmy poddać się jego oddziaływaniu, mobilizujemy się dziś do podjęcia dziedzictwa, które przekazał nam nasz pierwszy pasterz.

Wyrażam wdzięczność wszystkim współczesnym Czytelnikom Niedzieli za otwartość na działanie Boże płynące z apostołstwa prasy. Jednocześnie zachęcam Was do osobistego zaangażowania na rzecz naszego tygodnika. Powtarzam za założycielem *Niedzieli*, że rozpowszechnianie pisma „należy uważać za czyn apostołski, za współpracę z biskupem nad rozwojem i pogłębieniem życia diecezjalnego” (List pasterski na dziesięciolecie Diecezji Częstochowskiej, 1936 r.).

Dziękując za całe stuletnie dziedzictwo *Niedzieli* i wyrażając wdzięczność wszystkim, którzy przez dekady współtworzyli jej misję, zawieram Czcigodnych Redaktorów, wszystkich Pracowników i dzieło Niedzieli Najświętszej Maryi Pannie Częstochowskiej i z serca błogosławię na dalszy rozwój i służbę Kościołowi, narodowi, a zwłaszcza polskiej rodzinie.

Abp Wacław Depo Metropolita Częstochowski

Źródło:

<https://archiczesz.pl/wiarni-duchowi-niedzielnemu-4-kwietnia-1926-r-ukazal-sie-pierwszy-numer-niedzieli/>



MODLITWA Z A KAPŁANÓW

Panie Jezu, dziękujemy Ci, że mamy między sobą księdza, Twojego sługę i wykonawcę boskich tajemnic. Prosimy Cię, daj mu wierność i wytrwałość w tak świętej służbie, a nam żywą wiarę, żeś Ty go posłał. Uczyniłeś go naszym duchowym przewodnikiem, daj mu ducha mądrości i rady. Daj mu szczerość ojcowskiej miłości, a nam dar uwagi i gorliwości, abyśmy uważnie słuchali jego słów. Wybrałeś go spośród nas i dla nas. Człowieka, który musi się borykać ze słabościami naszymi i swoimi. Daj nam i jemu cierpliwość i wzajemne zrozumienie. Daj mu zdrowie w jego ciężkiej służbie. Bo jesteś naszym dobrym Pasterzem i doprowadzisz nas do nieba.

NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA



Dziękujemy Bogu za kapłanów

IV Niedziela Wielkanocna jest obchodzona w Kościele jako Niedziela Dobrego Pasterza – dzień szczególnej modlitwy o powołania do służby Bogu w Kościele. Teksty liturgiczne tego dnia nawiązują do obrazu Chrystusa Dobrego Pasterza, który jest „bramą owiec”. Praktykę modlitwy Kościoła w intencji powołań do stanu kapłańskiego i życia zakonnego ustanowił w 1964 roku papież Paweł VI w trosce o zaznaczający się kryzys powołań do kapłaństwa i życia zakonnego oraz spadek liczby duchownych. W Polsce dzień ten rozpoczyna Tydzień modlitw o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Dziękujemy Panu Bogu, że w naszej parafii mamy naszych księży – księdza proboszcza Mirosława Donabidowicza i księdza wikariusza Michała Barańskiego. Módlmy się za nich i o dalsze powołania kapłańskie, aby nigdy nie zabrakło w naszej parafii i żadnej innej, księdza.

Pamiętajmy o kapłanach w modlitwach

DROGA ŚWIATŁA w Zielonej Górze



W Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 12 marca 2026 r. już po raz drugi, ulicami Zielonej Góry przeszła Droga Światła. Inicjatorem było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Nabożeństwo rozpoczęło się wieczorną Mszą Świętą w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Winnicy. Po Eucharystii członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, księża z zielonogórskich parafii, harcerze i każdy, kto wyraził ochotę uczestnictwa, na czele z pasterzem diecezji bp. Tadeuszem Lityńskim wyruszyli w drogę.

W tym roku uczestnikom Drogi Światła towarzyszyli w znaku relikwii św. Carlo Acutis, bł. Karolina Kózkówna oraz św. Stanisław Kostka - patron Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, (w tym roku przypada 300-lecie jego kanonizacji) i św. Franciszek z Asyżu (który 800 lat temu narodził się dla nieba).

Drodze towarzyszył śpiew scholii z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz młodzieżowej orkiestry dętej ze Świebodzina. Na zakończenie w zielonogórskiej konkatedrze odbyło się uwielbienie prowadzone przez wspólnotę Odnowy Ducha Świętym z Nowej Soli.

Warto zauważyć, że w tym roku w nabożeństwie uczestniczyło kilkaset osób, znacznie więcej niż w ubiegłym roku. Byli nasi parafianie i nasz ksiądz proboszcz Mirosław Donabidowicz, który koncelebrował Mszę Świętą.

Droga światła (łac. Via Lucis) to nabożeństwo odprawiane w Kościele katolickim w okresie wielkanocnym. Powstało we Włoszech w 1988 roku w rodzinie salezjańskiej. Inspiracją do powstania były freski z katakumb św. Kaliksta w Rzymie przedstawiające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który przechodzi z ciemności do światła (stąd nazwa - Droga Światła). Nabożeństwo to wzorowane na XIV stacjach Drogi Krzyżowej, jest naznaczone XIV stacjami nawiązującymi swoją treścią do wydarzeń paschalnych. Rozważania można prowadzić w formie wędrówki od stacji do stacji, znanych dobrze z Drogi Krzyżowej (Via Crucis). Odnotowane w Nowym Testamencie wydarzenia składają się na następujące propozycje:

- Stacja I – Jezus powstaje z martwych
- Stacja II – Apostołowie przybywają do pustego grobu
- Stacja III – Zmartwychwstały Pan objawia się Marii Magdalenie
- Stacja IV – Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom na drodze do Emaus
- Stacja V – Zmartwychwstały Pan objawia się uczniom przy łamaniu chleba
- Stacja VI – Zmartwychwstały Pan ukazuje się apostołom
- Stacja VII – Zmartwychwstały Pan przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów
- Stacja VIII – Zmartwychwstały Pan umacnia wiarę Tomasza
- Stacja IX – Zmartwychwstały Pan spotyka uczniów nad Jeziorem Galilejskim
- Stacja X – Zmartwychwstały Pan przekazuje władzę pasterską Piotrowi
- Stacja XI – Zmartwychwstały Pan daje uczniom nakaz misyjny
- Stacja XII – Zmartwychwstały Pan wstępuje do Ojca
- Stacja XIII – Uczniowie z Maryją oczekują w wieczerniku na Zesłanie Ducha Świętego
- Stacja XIV – Zmartwychwstały Pan posyła uczniom obiecanego Ducha

Anna Paszkowicz-Szymczak

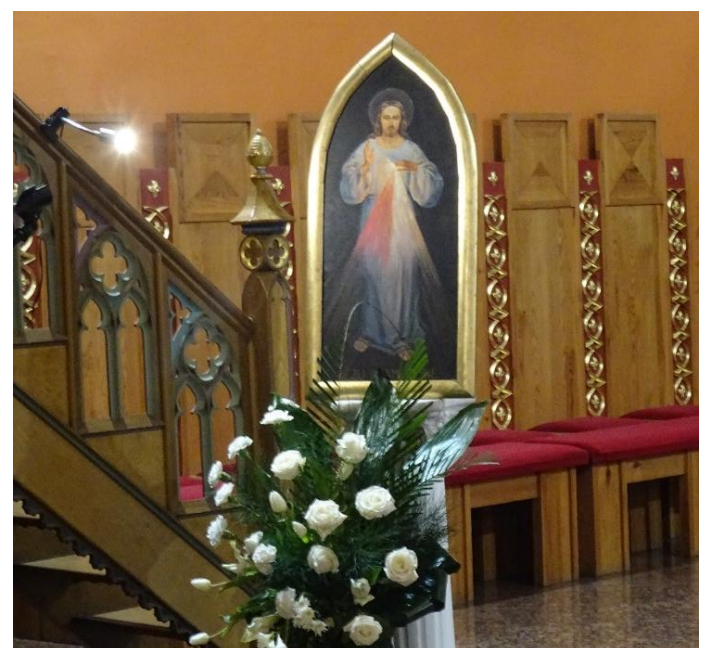






Zdjęcia: Maria Paszkowicz





***Kłaniamy Ci się Zmartwychwstały Chryste
i błogosławimy Ciebie ...
Że przez śmierć i Zmartwychwstanie
swoje dałeś życie światu ...***

ZAPRASZAMY

**na Mszę Świętą odpustową z okazji
patrona parafii św. Urbana I papieża**

w niedzielę 17 maja o godzinie 12:30



Święty Urbanie módl się za nami!





MAJ NAM ROZKWITA

CZAS NA NABOŻEŃSTWO MAJOWE

Maryjo, Matko nadziei, bądź z nami na naszych drogach! Naucz nas głosić Boga żywego; pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi, jednemu Zbawcy; spraw, byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących, wprowadzali pokój, z zapalem budowali świat bardziej sprawiedliwy; wstawiaj się za nami, którzy działamy w historii, pewni, że plan Ojca się wypełni. Jutrzeńko nowego świata, okaż się Matką nadziei i czuwaj nad nami!

Jan Paweł II

Nabożeństwa majowe
w naszym kościele w tygodniu
przed Mszą Świętą wieczorną
o godzinie 17:30

W niedzielę
przed Mszą Świętą wieczorną
o godzinie 18:00

Chwalcie łąki umajone

Chwalcie łąki umajone,
Góry, doliny zielone.
Chwalcie, cieniste gaiki,
Źródła i kręte strumyki!

Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią Świata,
Jej dłoń nasza wieniec splata.

Ona dzieł Boskich korona,
Nad Anioły wywyższona;
Choć jest Panią nieba, ziemi,
Nie gardzi dary naszymi.

Wdzięcznym strumyki mruczeniem,
Ptaszęta słodkim kwileniem,
I co czuje, i co żyje,
Niech z nami sławi Maryję!

Autor: ks. Karol Antoniewicz



Święto Miłosierdzia

Nadzieja dla każdego



Święto Miłosierdzia obchodziliśmy w tym roku 12 kwietnia. Przebiegało pod hasłem: „Boże, Ojciec Miłosierny... Tobie zawieramy losy świata”.

Jest ono obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy - II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wprowadził je do kalendarza liturgicznego najpierw kardynał Franciszek Macharski dla archidiecezji krakowskiej w 1985 r., a potem biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny, 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła. Uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu Papież Polak dokonał 17 sierpnia 2002 roku w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

Powodem dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna w swoim „Dzienniczku”. Pan Jezus powiedział do niej:

„Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski.” (Dz. 699).

W wielu objawieniach Pan Jezus określił nie tylko miejsce święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia go oraz wielkie obietnice. Największą z nich jest łaska „zupełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego.

Pan Jezus powiedział, że w tym dniu

„otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat.” (Dz. 699).

Kult Bożego Miłosierdzia, zapoczątkowany przez s. Faustynę Kowalską, dziś podejmują miliony ludzi na całym świecie. Powstały tysiące parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Obraz „Jezu, ufam Tobie” należy do najbardziej znanych wizerunków Pana Jezusa w świecie, a Koronka do Miłosierdzia Bożego jest odmawiana codziennie we wspólnotach świeckich i zakonnych.

<https://www.faustyna.pl/zmbm/swieto-milosierdzia/?wide=true#more-801>

Redakcja

NA MARGINESIE



Na ziemi i w kosmosie

9 stycznia 2026 r. ukazało się najnowsze wydanie „WSGBN Bulletin”, czyli biuletynu Międzynarodowej Unii Astronomicznej (IAU), w którym publikowane są oficjalne nazwy małych ciał Układu Słonecznego. Przyniosło 29 nowo nazwanych planetoid, wśród których cztery upamiętniają postacie ważne dla nauki, religii i sportu w naszym kraju: astronom Henryk Chrupała, zakonnice Faustyna Kowalska i Urszula Ledóchowska oraz trener strzelectwa sportowego Wojciech Kulmatycki. Odpowiednio nazwano je Chrupała, Faustyna, Ledochowska i Kulmatycki.

Zarówno planetoida (798737) Faustyna, odkryta 13 listopada 2012 r. jak i odkryta siedem dni później 20 listopada asteroida (798772) Ledochowska odkryli wspólnie astronomowie Obserwatorium Watykańskiego – o. Richard P. Boyle SJ oraz jego wieloletni polsko - litewski współpracownik Kazimieras Černis z Wilna – korzystający z teleskopu VATT znajdującego się na górze Graham w Arizonie.

Asteroida (836465) Kulmatycki, została odkryta 11 września 2012 roku przez Michała Kusiaka i Michała Żołnowskiego, podobnie jak obiekt (683868) Chrupała, 31 sierpnia 2013 roku, odkryty przez tych samych naukowców.

Św. Siostra Faustyna(1905 – 1938) – nazywana apostołką Bożego Miłosierdzia. Przekazała światu orędzie o niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, które zostało jej objawione w prywatnych objawieniach. Zapisła wszystko w „Dzienniczku”, który po jej śmierci stał się jednym z najważniejszych dzieł mistycznych XX wieku. Obraz Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie”, który polecił jej namalować Pan Jezus znajduje się niemal we wszystkich kościołach i wielu domach na całym świecie. Koronka do Miłosierdzia Bożego stała się jedną z najpopularniejszych modlitw, odmawianą przez miliony wiernych, szczególnie o godzinie 15:00, zwanej „godziną miłosierdzia”. Św. Siostra Faustyna(1905 – 1938) –



nazywana apostołką Bożego Miłosierdzia. Przekazała światu orędzie o niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, które zostało jej objawione w prywatnych objawieniach. Zapisła wszystko w „Dzienniczku”, który po jej śmierci stał się jednym z najważniejszych dzieł mistycznych XX wieku.

Obraz Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie”, który polecił jej namalować Pan Jezus znajduje się niemal we wszystkich kościołach i wielu domach na całym świecie. Koronka do Miłosierdzia Bożego stała się jedną z najpopularniejszych modlitw, odmawianą przez miliony wiernych, szczególnie o godzinie 15:00, zwanej „godziną miłosierdzia”.

„Dzienniczek” świętej Faustyny, przetłumaczony na ponad 100 języków, jest jedną z najpoczytniejszych książek religijnych na świecie. Wpłynął na duchowe życie milionów ludzi, inspirując ich do ufności w Boże Miłosierdzie i praktykowania miłosierdzia wobec bliźnich. Obrazek Jezusa Miłosiernego opatrzony słowami „Jezu, ufam Tobie” funkcjonuje w niemal każdym języku świata.

Niedziela Miłosierdzia Bożego, ustanowiona przez Jana Pawła II w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, jest obchodzona w całym Kościele katolickim w myśl poleceń jakie otrzymała święta.

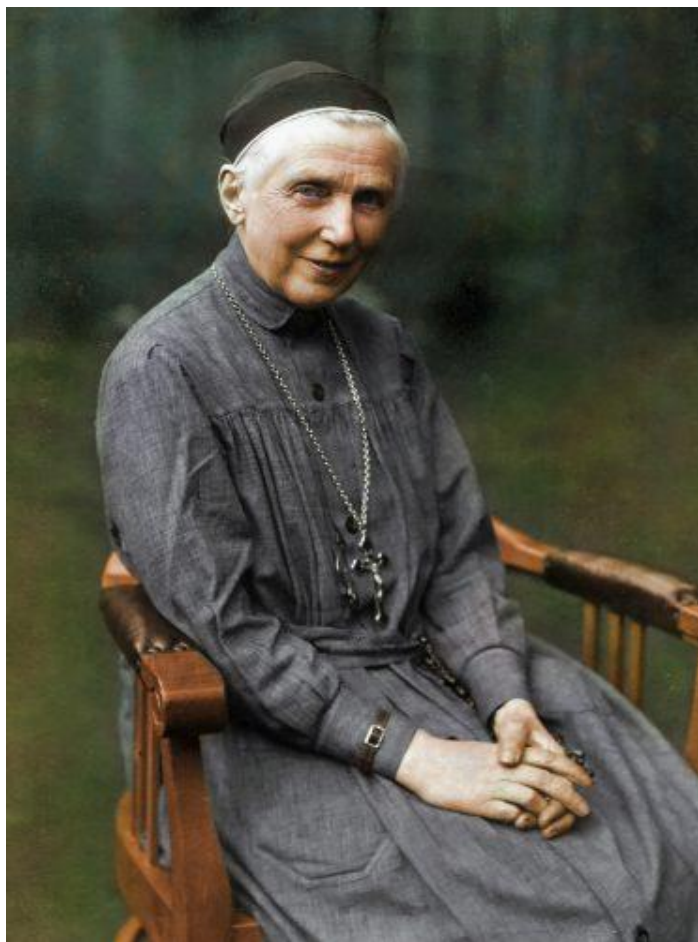
Święta Faustyna została kanonizowana przez papieża Jana Pawła II w roku 2000, stając się pierwszą świętą nowego tysiąclecia.

Julia Ledóchowska (1865–1939) wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie. Tam przyjęła imię zakonne Maria Urszula od Jezusa. Zajęła się pracą pedagogiczną. W 1907 r. wraz z dwiema siostrami wyjechała do Petersburga, aby objąć kierownictwo internatu dla dziewcząt w parafii św. Katarzyny. W 1910 r. nad Zatoką Fińską założyła dom dla wspólnoty oraz gimnazjum z internatem dla dziewcząt. W 1914 r. została wydalona z Rosji.

Lata 1914 – 1920 przeżyła na emigracji w Skandynawii: w Sztokholmie, następnie w Danii. Zorganizowała szkołę dla skandynawskich dziewcząt, potem m.in. ochronkę dla sierot po polskich emigrantach. We współpracy z założonym przez Henryka Sienkiewicza Głównym Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce prowadziła szeroko zakrojoną akcję odczytową, promując w Skandynawii prawo Polski do powrotu na mapę Europy, za co dziś nazywana bywa matką polskiej niepodległości.

W 1920 r. dzięki ofiarności norweskiego konsula, został kupiony majątek w Pniewach koło Poznania. Tu osiedliła się petersburska wspólnota urszulanek po kilkuletniej wędrówce. Powstał pierwszy dom szarych urszulanek, dom macierzysty.

Wkrótce Stolica Apostolska dała pozwolenie na przekształcenie wspólnoty klasztoru petersburskiego w apostolskie Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego – żyjące duchowością urszulańską sięgającą korzeniami św. Anieli Merici.



W 2003 r. Jan Paweł II kanonizował Urszulę Ledóchowską. Jest patronką nauczycieli i wychowawców, polskich emigrantów i ludzi życzliwych.

W styczniu 2026 roku znanych było już ponad 1,4 mln planetoid (w tym ponad 870 tys. ponumerowanych). Terminy planetoida i asteroida stosuje się zwykle zamiennie. Często asteroidy rozumiane są raczej jako ogólna klasa niewielkich, skalistych ciał wewnętrznego Układu Słonecznego. Tylko największe z nich nazywane są planetoidami. Mają one małe rozmiary - od kilku metrów do czasem ponad 1000 km. Obiegają gwiazdę centralną (w Układzie Słonecznym - Słońce), posiadają stałą powierzchnię skalną lub lodową - o nieregularnym kształcie, często noszącym znamiona kolizji z innymi, podobnymi obiektami.

Chociaż rozmiary planetoid i asteroid są niewielkie w porównaniu do planet, to ich obserwacja dostarcza naukowcom cennych informacji o początkach naszego systemu planetarnego.

Słowo planetoida pochodzi z języka greckiego (*planeta* + *eidos* - postać). Słowo asteroida również wywodzi się z greki, ale ma nieco inną etymologię (*asteroeidés* - gwiazdzisty).

Proces nadawania nazw planetoidom nadzoruje specjalna komisja Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Nowo odkryte planetoidy otrzymują tymczasowe oznaczenie składające się z cyfr - roku odkrycia i liter. Po potwierdzeniu

orbity planetoidy, otrzymuje ona numer, a później może także otrzymać nazwę - nie może być dłuższa niż 16 znaków. Prawo zaproponowania nazwy należy do odkrywcy. Nazwa musi zostać zaakceptowana przez komisję Międzynarodowej Unii Astronomicznej (IAU). Wówczas lista nowych nazw ukazuje się w „WSGBN Bulletin”.

Na niebie znajduje się już sporo planetoid z nazwami związanymi z Polską. Oto nazwy niektórych z nich: (1322) Copernicus, (2784) Domeyko (3784) Chopin, (3836) Lem, (5703) Hevelius, (5889) Mickiewicz, (7000) Curie, (21059) Penderecki, (1112) Polonia, (1263) Varsavia, (1352) Wawel, (1572) Posnania, (12999) Toruń, (16689) Vistula, (19981), Białystock, (46977) Kraków.

Odkryta w 2006 roku przez Kazimierasa Černisa, planetoida (292490) Sienkiewicz upamiętnia autora „Trylogii”, „Krzyżaków” i „Quo Vadis”. Natomiast planetoida odkryta w 2009 roku, z inicjatywy odkrywcy Edwarda Bowella nazwę (12999) Toruń.

Wśród planetoid znalazł upamiętnienie Marcin Sawicki, kanadyjski astronom polskiego pochodzenia - (618051) Sawicki.

Jest także planetoida (6354830) Casimir - na cześć królewicza św. Kazimierza Jagiellończyka, patrona Litwy i Polski, syna Kazimierza Jagiellończyka, kanonizowanego w 1602 roku.

Jest również planetoida (90698) Kościuszko, wcześniej znana jako 1984 EA, na cześć Tadeusza Kościuszki, bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych. Obiekt został odkryty w 1984 roku przez amerykańskiego astronoma Edwarda Bowella. Dokonuje obiegu dookoła Słońca w ciągu około 3,7 roku, a średnia odległość wynosi 1,77 jednostki astronomicznej (czyli 1,77 razy dalej niż dystans Ziemia-Słońce).

Asteroida (327977) Skarga to uhonorowanie postaci Piotra Skargi, wybitnego polskiego jezuitę, kaznodziei i intelektualisty. Ta asteroida ma okres obiegu wynoszący 4,45 lat. Astronomowie będą mogli ją obserwować ponownie w sierpniu 2026 roku.

Nadawanie nazw asteroidy na cześć wybitnych postaci z historii to piękna tradycja, która łączy naukę z dziedzictwem kulturowym w tym przypadku polskim.

Anna Paszkowicz-Szymczak

Na podstawie:

<https://www.urania.edu.pl/wiadomosci/czworo-polakow-wyroznionych-nazwami-planetoid-astronom-dwie-zakonnice-i-trener>

<https://misyjne.pl/asteroida-nazwana-na-czesc-sw-faustyny/>

<https://www.sanktuarium-pniewy.pl/sw-urszula-ledochowska/>

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Planetoida>

<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-05a.php3>

<https://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Astronomia/Planetoidy/Planetoidy.html>

<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C405307%2Cdwom-planetoidom-nadano-polskie-nazwy.html>

Kartki z kalendarza ŚWIĘCI PATRONOWIE POLSKI

Kalendarz 2026

14 kwiecień – Chrzest Polski
23 kwiecień – świętego Wojciecha
3 maj – Maryja Królowa Polski
8 maj – święty Stanisław biskup
16 maj – święty Andrzej Bobola
18 września - święty Stanisław Kostka

Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski

W XVII w. w Neapolu żył jezuita o. Juliusz Mancinelli. Do jego klasztoru przybył z Polski Stanisław Kostka. Pomiędzy mistrzem nowicjatu a osiemnastoletnim Stanisławem zawiązała się niezwykła przyjaźń. Ojciec Mancinelli był świadkiem świętości życia młodego Polaka, a potem jego przedwczesnej śmierci. Jezuita, pod ogromnym wpływem i wrażeniem świadectwa, które po sobie pozostawił Stanisław Kostka, modlił się za Polskę. W 1608 roku, modląc się, usłyszał słowa Maryi: *„Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to Królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam”*.

Objawienie to uznaje się za początek tytułowania Maryi Królową Polski. Mimo sędziwego wieku, 8 maja 1610 roku Mancinelli pieszo przybył do Polski by przekazać przesłanie Matki Bożej. Podczas pobytu w Krakowie zakonnik ponownie miał widzenie. Maryja powiedziała: *„Jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest Mi bardzo drogi”*.



Na pamiątkę tego wydarzenia, na wyższej wieży Kościoła Mariackiego zainstalowano koronę, która do dziś przypomina o Maryi jako Królowej Polski.

Kiedy w 1655 r. w granice Polski wdarli się Szwedzi, polscy biskupi napisali do papieża Aleksandra list z prośbą o pomoc. Papież powołując się na zatwierdzone objawienie ojca Mancinellogo odpisał:

„Maryja was uratuje. Jej się poświęćcie. Jej oficjalnie się ofiarujcie. Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”.

Król Jan Kazimierz, stosując się do rady papieża – 1 kwietnia 1656 roku, w katedrze lwowskiej uroczystie oddał królewską władzę Matce Najświętszej. Złożył obiecane śluby i koronował wizerunek Matki Bożej, ogłaszając Ją oficjalnie Królową Polski. Autorem tekstu ślubów lwowskich był późniejszy polski męczennik i patron Polski – św. Andrzej Bobola.

Uroczystej koronacji jasnogórskiego obrazu dokonał 8 września 1717 r biskup chełmski Jan Szembek. Była to pierwsza koronacja wizerunku Matki Bożej, która odbyła się poza Rzymem. W 1908 r. Kościół w Polsce uzyskał zgodę papieża Piusa X na włączenie tytułu „Królowo Korony Polskiej” do Litanii Loretańskiej (po II wojnie światowej

wzewanie przekształcono na „Królowo Polski”). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do stolicy apostolskiej o wprowadzenie święta pod wezwaniem Królowej Polski. Papież Benedykt XV przychylił się do tej prośby. Biskupi zaproponowali Ojcu Świętemu dzień 3 maja, by podkreślić nierozzerwalną łączność tego święta z uchwaloną 3 maja 1791 r. Konstytucją.

W obliczu zagrożenia nowym potopem - bolszewickim w 1920 r. Polacy ponownie zwrócili się o pomoc do Matki Bożej. Episkopat polski odwołał się wówczas do Ślubów Jana Kazimierza, szukając umocnienia Narodu na Jasnej Górze i wzywając wiernych do zachowania nadziei i postawy na wzór ojca Augustyna Kordeckiego. Wierni więc ufnie

modlili się, leżąc krzyżem na placu jasnogórskim i wołali: *„Maryjo, jesteś Królową Polski!”*.

Niedługo później polska armia odniosła zwycięstwo nad bolszewikami, zwane „cudem nad Wisłą”.

W 300. rocznicę królewskich ślubów Jana Kazimierza, nową ich wersję opracował uwięziony wówczas przez komunistów w Komańczy, Prymas Stefan Wyszyński. Jasnogórskie Śluby Narodu zostały uroczystie złożone 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych. Rotę ślubów odczytał biskup Michał Klepacz, pełniący wówczas obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski. Na fotelu przeznaczonym dla uwięzionego Prymasa Wyszyńskiego leżały symboliczne białe – czerwone kwiaty.

W 1962 r. papież Jan XXIII ogłosił Maryję Królową Polski – główną Patronką i Opiekunką naszej Ojczyzny. W 1969 r. papież Paweł VI, na prośbę Prymasa Wyszyńskiego podniósł święto 3 maja do rangi uroczystości Matki Bożej Królowej Polski.

Święty Wojciech, biskup i męczennik

Św. Wojciech (956 – 997) – biskup i męczennik urodził się w Lubicach (Czechy) w możnej rodzinie Sławnikowiców. Kształcił się w Magdeburgu pod okiem arcybiskupa Adalberta. Z wdzięczności dla niego przybrał sobie jego imię na bierzmowaniu i jako Adalbert figuruje we wszystkich późniejszych dokumentach. Po śmierci metropolity Wojciech wrócił do Pragi, gdzie wkrótce, mając 27 lat został biskupem.

Wprowadzanie zasad życia wspólnego szło opornie wśród duchowieństwa katedralnego. Wojciech zraził sobie możliwych przypomnieniem zakazu wielożenstwa, gromieniem za wiarołomność oraz za związki małżeńskie z krewnymi. Wierni nie liczyli się ze świętami, łamano posty. Kiedy Wojciech zobaczył, że jego napomnienia są daremne, a złe obyczaje dalej się szerzą, po pięciu latach rządów (983-988) postanowił opuścić swą stolicę. Udał się do Rzymu, aby papież zwolnił go z obowiązków. Za radą świętobliwego ascety, św. Nila, przyjął habit benedyktyński. Po paru latach zmarł biskup Falkold, który zastępował go w zarządzaniu diecezją. Czesi zażądali, powrotu Wojciecha na praską stolicę biskupią. Przychylając się do życzenia papieża, Wojciech powrócił do Pragi. Jednak stosunki wewnętrzne w kraju nie poprawiły się i biskup znalazł się pośrodku rywalizujących ze sobą rodów. Kiedy zaprotestował przeciwko zamordowaniu kobiety, szukającej na terenie kościoła azylu, wrogie

stronnictwo przymusiło go do ponownego opuszczenia kraju. Wkrótce potem spaliło doszczętnie jego rodzinny gród, Lubice oraz wymordowało czterech braci Wojciecha wraz z ich rodzinami. Wojciech udał się do Italii, gdzie spotkał się z niemieckim cesarzem Ottonem III, który zachęcał go do działalności misyjnej. Wojciech podjął tę myśl.

Jesienią 996 r. wybrał się do Polski, aby podążyć dalej na północ. Książę Bolesław Chrobry przyjął go na swym dworze bardzo życzliwie. Proponował mu funkcję pośrednika w polskich misjach dyplomatycznych. Wojciech jednak wyraził chęć pracy wśród pogan. Wiosną następnego roku popłynął Wisłą do Gdańska. Książę dał mu do obrony 30 wojów. Udając się z Gdańska w okolice Pregoly biskup jednak oddalił rycerzy.

Na terenie Prus, 23 kwietnia 997 r. w piątek o świcie uzbrojony tłum rzucił się na biskupa i towarzyszących mu misjonarzy. Wojciech najpierw został uderzony wiośłem, potem przeszyty włóczniami. Odcięto mu głowę i wbito na pal. Bolesław Chrobry wykupił ciało Męczennika (według legendy zapłacił tyle złota ile ważyło ciało) i z honorami pochował je w Gnieźnie. W dwa lata później papież Sylwester II uroczystie wpisał Wojciecha do kanonu świętych.

W marcu roku 1000 cesarz Otton III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wtedy - podczas spotkania z Bolesławem Chrobrym - została uroczystie proklamowana metropolia gnieźnieńska z podległymi jej diecezjami w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Otton III opuścił Polskę obdarowany relikwią ramienia św. Wojciecha. Jej część umieścił w Akwizgranie, a część na wysepce Tybru w Rzymie, w obu miejscach fundując kościoły pod wezwaniem św. Wojciecha.

Święty Wojciech stał się patronem Kościoła w Polsce. Jego kult ogarnął Węgry, Czechy i kolejne kraje Europy. Święty Wojciech jest jednym z trzech głównych patronów Polski. Św. Bruno Bonifacy z Kwerfurtu, również benedyktyn, biskup i przyszły męczennik, napisał około 1004 r. zachowany do dzisiaj "Żywot św. Wojciecha".

Ku czci św. Wojciecha zostały zrobione słynne drzwi gnieźnieńskie, na których w 18 obrazach-plaskorzeźbach, wykonanych w brązie, są przedstawione sceny z życia św. Wojciecha łącznie z jego podobizną.



Święty Stanisław, biskup i męczennik

Stanisław urodził się w Szczepanowie prawdopodobnie około 1030 r. Swoje pierwsze studia odbył prawdopodobnie w Tyńcu w klasztorze benedyktyńskim a dalsze zgodnie z ówczesnym zwyczajem, za granicą. W Paryżu przyjął święcenia kapłańskie ok. roku 1060.

Biskup krakowski, Lambert Suła, mianował Stanisława kanonikiem katedry. Na jego zlecenie Stanisław założył, jak się przypuszcza, *Rocznik krakowski*, czyli rodzaj kroniki katedralnej, w której notował ważniejsze wydarzenia z życia diecezji. Po śmierci Lamberta (1070) Stanisław został wybrany jego następcą.

Dał się poznać jako pasterz gorliwy, ale i bezkompromisowy. Jednak największą zasługą Stanisława było to, że dzięki poparciu króla Bolesława Śmiałego, który go protegował na stolicę krakowską, udał się do papieża Grzegorza VII wyjednać wskrzeszenie metropolii gnieźnieńskiej. W ten sposób raz na zawsze ustały pretensje metropolii magdeburskiej do zwierzchnictwa nad diecezjami polskimi. Papież św. Grzegorz VII przysłał do Polski 25 kwietnia 1075 r. swoich legatów, którzy orzekli prawomocność erygowania metropolii gnieźnieńskiej z roku 999/1000 oraz jej praw

W centrum zainteresowania kronikarzy znalazł się przede wszystkim fakt zatargu Stanisława z królem Bolesławem Śmiałym, który zdecydował o chwale pierwszego, a tragicznym końcu drugiego. Bolesław Śmiały, zwany również Szczodrym, należał do postaci wybitnych. Popierał gorliwie reformy Grzegorza VII. Po zawieszeniu pogańskiej odbudował wiele kościołów i klasztorów. Sprowadzał chętnie do kraju nowych duchownych. Koronował się na króla i przywrócił Polsce suwerenną powagę.

Wincenty Kadłubek (biskup krakowski i kronikarz), zapisał, że król Bolesław był często nieobecny w kraju, gdyż brał udział w zbrojnych wyprawach przez co w kraju szerzył się rozbój i wiarołomstwo żon, a przez to rozbić małżeństw i zamęt. Podczas ostatniej wyprawy na Ruś rycerze błagali króla, aby powracał do kraju, ale nie słuchał. Zaczęli więc go potajemnie opuszczać. Kiedy Bolesław wrócił do kraju, zaczął się na nich mścić. Stanisław jako jedyny miał odwagę upomnieć króla. Kiedy zaś ten nic sobie z upomnienia nie czynił, biskup rzucił na niego klątwę, czyli wyłączył króla ze społeczności Kościoła, a przez to samo zwolnił od posłuszeństwa poddanych.

11 kwietnia 1079 roku Bolesław udał się na Skalkę i w czasie Mszy świętej zabił biskupa uderzeniem w głowę. Potem kazał poćwiartować jego ciało. Ówczesnym zwyczajem bowiem ciało skazańca niszczone. Jednak duchowni ze czcią pochowali je w kościele św. Michała na Skalce. Fakt ten jest dowodem czci, jakiej wtedy męczennik zażywał. Czaszka Stanisława posiada wszystkie zęby. (To by świadczyło, że biskup zginął w pełni sił męskich, mógł mieć ok. 40 lat.) Na czaszce widać ślady 7 uderzeń ostrego żelaza, co potwierdza rodzaj śmierci, przekazany przez tradycję.

Na wiadomość o dokonany w tak ohydny sposób

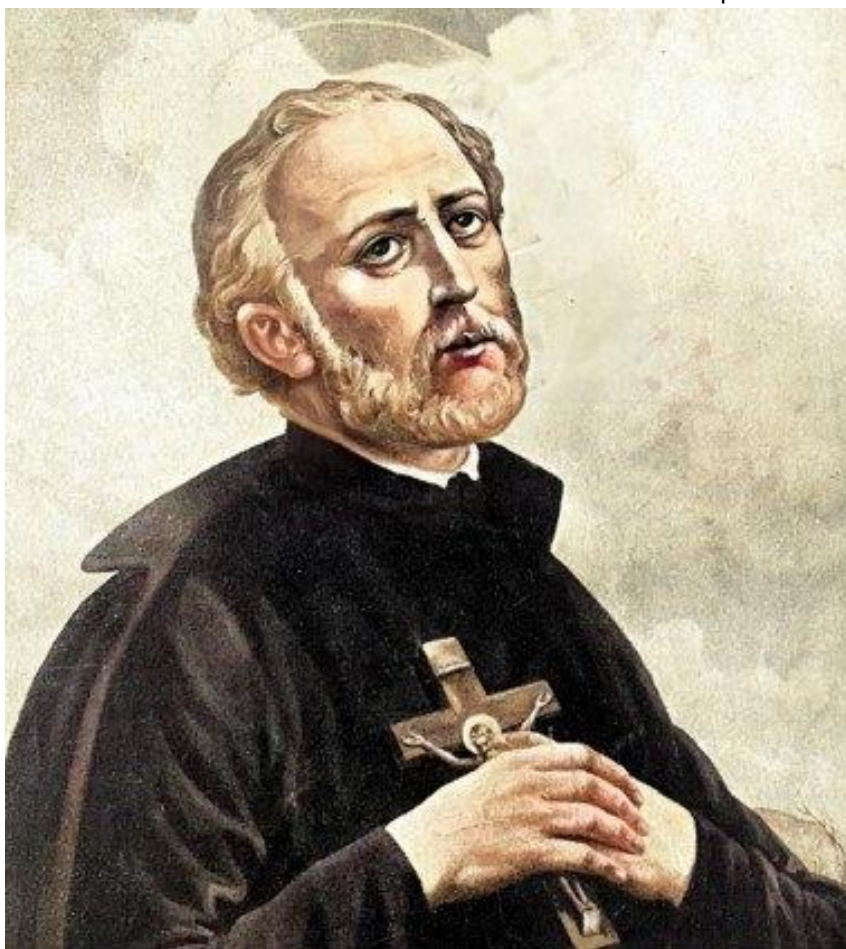


Biskup Stanisław Szczepanowski rzucający klątwę na króla Bolesława Śmiałego, obraz Juliusza Knoora z ok. 1840 roku. Muzeum Narodowego w Krakowie.
<https://dzieje.pl/artykuly-histeryczne/945-lat-temu-zamordowany-zostal-biskup-krakowski-stanislaw-przyszly-patron>

mordzie na biskupie, przy ołtarzu, w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary, cały naród stanął przeciwko królowi. Opuszczony przez wszystkich, udał się na banicję. Zmarł tamże prawdopodobnie w 1081 roku. Istnieje podanie, że dwa ostatnie lata król spędził na ostrej pokucie w klasztorze benedyktyńskim w Osjaku, gdzie też miał być pochowany. W 1088 roku dokonano przeniesienia relikwii św. Stanisława do katedry krakowskiej.

Uroczystość kanonizacji odbyła się dnia 8 maja 1254 roku. Św. Stanisław jest głównym patronem Polski. Św. Jan Paweł II nazwał go „patronem chrześcijańskiego ładu moralnego”. W ciągu wieków przywoływano legendę o zrośnięciu się rozszerezonego ciała św. Stanisława. Kult Świętego odegrał w XIII i XIV wieku ważną rolę historyczną jako czynnik kształtowania się myśli o zjednoczeniu Polski. Wierzono, że w ten sam sposób - jak ciało św. Stanisława - połączy się i zjednoczy podzielone wówczas na księstwa dzielnicowe Królestwo Polskie.

Święty Andrzej Bobola, zakonnik i męczennik



Kozacy. Jak podają opisy męczeństwa - nie uciekał i nie krył się, choć to mu proponowano. Kozacy potraktowali go jako wroga politycznego z powodu nawracania ruskiej ludności prawosławnej na katolicyzm. Pojmawszy Andrzeja zdarli z niego sutannę, potem przywiązali do słupa i biczowali. Chcieli zmusić go do wyparcia się rzymskiego wyznania. „Jestem kapłanem katolickim – odpowiadał – urodziłem się w katolickiej wierze i w tej wierze chcę umrzeć”.

Te słowa wprawiły oprawców we wściekłość, Papież Pius XII napisał dalej w Encyklice:

„Powtórnie obity biczami, na wzór Chrystusa uwieńczony został dotkliwym spowiciem głowy, policzkami straszliwie sponiewierany i zakrzywioną szablą zraniony upadł. Niebawem wyrwano mu prawe oko, w różnych miejscach zdarto mu skórę, okrutnie przypiekając rany ogniem i nacierając je szorstką plecionką. I na tym nie koniec: obcięto mu uszy, nos i wargi, a język wyrwano przez otwór zrobiony w karku, ostrym sztyłem ugodzono go w serce. A nareszcie niezłomny bohater około godziny trzeciej po południu, dobity cięciem miecza, doszedł do palmy męczeńskiej, zostawiając wspaniały obraz chrześcijańskiego męstwa.”

Święty Andrzej Bobola jest patronem Polski.

W trzechsetną rocznicę męczeństwa św. Andrzeja Boboli Papież Pius XII ogłosił w dniu 16 maja 1957 roku encyklikę, która wysławia heroiczną miłość i zapał apostołski św. Andrzeja. Jest to jedyny w historii papieski dokument tej rangi poświęcony w całości jednemu świętemu. W Encyklice zatytułowanej jest „Invicti athletæ Christi” - „Niezwyciężony bohater Chrystusowy”. Papież pisze:

„Jego życie jaśniało blaskiem prawdziwej wiary. Płonął wielkim umiłowaniem Boga i bliźniego. Gdy tylko mógł, spędzał długie godziny przed Najświętszym Sakramentem i wedle sił wspierał wszelką nędzę i wszelkie potrzeby. Nic zatem dziwnego, że ten bojownik Chrystusa, wyróżniający się takimi przymiotami ducha, tyle zdziałał, i że jego praca apostołska przyniosła tak wiele zbawiennych owoców. Nie szczędził sił w głoszeniu prawdziwej wiary, sam tą wiarą żył i za nią oddał w ofierze swe życie. Przerazić może wspomnienie okrutnych cierpień, które zniósł nieustraszony w wierze polski męczennik, a świadectwo przez niego złożone zalicza się do najszlachetniejszych pośród tych, które sławi Kościół”.

Słowa te wypowiedział święty gdy 16 maja 1657 r. do Janowa Poleskiego, gdzie akurat przebywał, wpadli

Święty Stanisław Kostka

Stanisław Kostka pochodził z bardzo zamożnej rodziny, miał dwie siostry i trzech braci. Otrzymał katolickie wychowanie w duchu skromności, pobożności i uczciwości. Studiował u jezuitów w Wiedniu. Rozkład zajęć obejmował modlitwy, msze, naukę łaciny i niemieckiego. W roku 1565 zachorował. Pewien był śmierci. Pewnego dnia miał widzenie Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Doznał nagłego uzdrowienia, z poleceniem od Niepokalanej, by wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Aby uniknąć trudności ze strony rodziny, potajemnie uciekł z Wiednia i dotarłszy pieszo do Bawarii, zgłosił się do św. Piotra Kanizego, ówczesnego prowincjała jezuitów niemieckich. Został przyjęty najpierw na próbę. Sprzątał pokoje i pomagał w kuchni. Potem skierowano go do Rzymu, gdzie 28 października 1567 roku został przez generała zakonu, św. Franciszka Borgiasza przyjęty do Towarzystwa Jezusowego. Ojciec postanowił jednak za wszelką cenę wydostać go z klasztoru i wykorzystał w tym celu wszystkie możliwości.

Stanisław swoim wzorowym życiem, duchową dojrzałością i rozmodleniem budował całe otoczenie.

W pierwszych miesiącach 1568 r. złożył śluby zakonne. Miał wtedy zaledwie 18 lat.

Czuł nadchodzącą śmierć. 10 sierpnia w uroczystość św. Wawrzyńca Stanisław napisał list do Matki Bożej i ukrył go na swojej piersi. Przyjmując tego dnia Komunię świętą, prosił św. Wawrzyńca, aby dana mu była u Boga łaska śmierci w święto Wniebowzięcia. Jego prośba została wysłuchana.

Wieczorem tego samego dnia poczuł się bardzo źle, gorączka nagle wzrosła. Przeniesiono go do infirmerii. Była późna noc, kiedy zaopatrzonego na drogę do wieczności. Prosił, aby go położono na ziemi. Prośbę spełniono. Przepraszał wszystkich. Kiedy mu dano do ręki różaniec, ucałował go i wyszeptał: „To jest własność Najświętszej Matki”. Zapytany, czy nie ma jakiegoś niepokoju, odparł, że nie, bo ma ufność w miłosierdziu Bożym i zgadza się najzupełniej z wolą Bożą. Nagle w pewnej chwili, jak zeznał naoczny świadek, kiedy Stanisław modlił się, twarz jego zajaśniała tajemniczym blaskiem. Kiedy ktoś zbliżył się do niego, by zapytać, czy czegoś nie potrzebuje, odparł, że widzi Matkę Bożą z orszakiem świętych dziewic, które po niego przychodzą.

Umarł tuż po północy 15 sierpnia 1568 roku. Jego kult zrodził się natychmiast i spontanicznie. Wieść o śmierci świętego Polaka rozeszła się szybko po Rzymie. Z polecenia św. Franciszka Borgiasza, generała zakonu, ciało Stanisława złożono do drewnianej trumny, co również w owych czasach było wyjątkiem. Także na polecenie generała, magister nowicjatu napisał o Stanisławie krótkie wspomnienie, które rozesłano po wszystkich domach Towarzystwa Jezusowego. Ojciec Warszawski ułożył dłuższą biografię Stanisława. W dwa lata po śmierci współbracia udali się do przełożonego domu nowicjatu, aby pozwolił im zabrać ze sobą relikwię Stanisława. Kiedy otwarto grób, znaleziono ciało nienaruszone.

W 1674 ogłoszono świętego Stanisława Kostkę patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kostka jest też pierwszym Polakiem, który dostał w Towarzystwie Jezusowym chwały ołtarza. Jednak dopiero w roku 1714 papież Klemens XI uruchomił przewód kanonizacyjny. Sam akt kanonizacji został dokonany przez papieża Benedykta XIII w roku 1726. Uroczystość sprowadzenia do Polski małej części relikwii św. Stanisława odbyła się w roku 1926, czyli w 200. rocznicę kanonizacji. Miały wówczas miejsce uroczystości jubileuszowe z udziałem samego prezydenta państwa, Ignacego Mościckiego. Ciało św. Stanisława do dziś spoczywa w kościele św. Andrzeja Boboli w Rzymie.

Źródło: <https://zyciorysy.info/sw-stanislaw-kostka/>
<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/04-23.php3>
<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/05-08a.php3>
<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2024-05/patron-dnia-swietego-andrzej-bobola-lowca-dusz.html>
<https://www.przymierzemaryja.pl/co-nam-chce-powiedziec-sw-andrzej-bobola,12887,a.html>



Szymon Czechowicz, Przebywając około 1756 roku w Poznaniu, namalował obraz „Komunia Święta Stanisława Kostki”

Redakcja



W 5. Niedzielę Wielkanocną, 3 maja 2026 roku, w 85. roku życia, 61. roku kapłaństwa i 39. roku biskupstwa, odszedł do Domu Ojca abp Józef Michalik, emerytowany metropolita przemyski obrządku łacińskiego, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w latach 2004–2014. Biskup gorzowski i zielonogórsko-gorzowski w latach 1986-1993.

Zesłanie Ducha Świętego

Zielone Święta

Pięćdziesiątnica



„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napęlnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» - mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu

i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże» (Dz. 2,1-11).

W dniu Zesłania Ducha Świętego Apostołowie wraz z Maryją obchodzili żydowskie święto Szawuot, czy inaczej Święto Tygodni zwane też Świętem Żniw lub Świętem Zbiorów,

Pięćdziesiątnicą, Żydowskimi Zielonymi Świątkami lub Świętem Pierwszych Owoców¹.

Święto Tygodni stało się pierwowzorem chrześcijańskiego świętowania pięćdziesięciodniowego okresu po Niedzieli Wielkanocnej. Używana w Nowym Testamencie grecka

nazwa święta „pentēkostēs” oznacza „pięćdziesiąt” – po polsku „Pięćdziesiątnica”.

Według Dziejów Apostolskich (Dz. 2,1-11) to właśnie w dniu pierwszego, po zmartwychwstaniu Jezusa, Święta Tygodni na zebranych w wieczniku apostołów i Maryję Jego Matkę zstąpił Duch Święty.

Kościół pierwotny obchodził uroczyscie cały pięćdziesięciodniowy okres między Niedzielą Wielkanocną (Paschą) a pięćdziesiątym dniem po niej.

Egeria², która podróżowała po Palestynie w 393 roku, relacjonowała, że Kościół w Jerozolimie świętował w całym okresie wielkanocnym, zaś w dzień Pięćdziesiątnicy uroczystości liturgiczne rozpoczynały się wczesnym rankiem i kończyły dopiero koło północy.

Według ks. Ruperta Bergera (1926-2020), profesora nauk liturgicznych i teologii pastoralnej, pięćdziesięciodniowy okres po Wielkanocy obejmuje liczne, niezwykle elementy: wskrzeszenie, historię Wyjścia, intronizację Jezusa po prawicy Boga, zesłanie Ducha Świętego, oraz zapowiedź

¹ W opisach biblijnych święto to miało charakter rolniczy, określało dzień początku zbiorów pszenicy. Rozpoczęcie żniw w Palestynie wyznaczało święto Pesach (Paschy) i rozpoczynano je wówczas od zbioru jęczmienia. Żniwa trwały siedem tygodni i były okresem radości (por. Jer 24; Iz 2), a kończyły się zbiorem najpóźniej dojrzewającego zboża (pszenicy) w Szawuot. Dlatego w tym dniu, oprócz codziennej ofiary z pokarmów i z płynów, składano w ofierze dwa bochenki chleba tzw. chleby kołysania, upieczone na zakwasie, z dwóch dziesiątych efy¹ świeżej mąki pszenicznej pochodzącej z nowych zbiorów (Kpł 23,17) oraz – zalecaną przez Księgę Liczb (Lb, 28,26-31) –

ofiary przebłągalną w postaci dwóch młodych cielców, barana, kozła oraz siedmiu jednorocznych jagniąt. Księga Kapłańska (Kpł 23,18-19) zalecała nieco inny skład ofiary całopalnej: siedem baranków, dwa barany i jednego cielca, a także ofiarę przebłągalną z kozłęcia i ofiarę biesiadną z dwóch jednorocznych baranków. Praca w tym dniu była zakazana, a Szawuot było jednym z trzech świąt, podczas których mężczyźni wykonywali rytualny taniec wokół ołtarza.

² Egeria - pątniczka, w latach 381-384 podróżowała po Ziemi Świętej. Z tej pielgrzymki zachował się dziennik znany jako „Itinerarium Egeriae”, który został odnaleziony w 1884 roku, w bibliotece w Arezzo.

paruzji, ale zamyka je klamrą dzień pięćdziesiąty, który pozwala wiernym dostrzec wszystkie stopnie procesu wywyższenia Jezusa w tym jednym dniu kończącym okres wielkanocny.

Zesłanie Ducha Świętego uważa się za początek Kościoła. Bóg został objawiony w Starym Testamencie, Syn nauczał osobiście na Ziemi, a jego służbę ukoronowało Zesłanie Ducha Świętego, którego obiecał.

Dzień zesłania Ducha Świętego, zwany Pięćdziesiątnicą, potocznie Zielonymi Świątami lub Zielonymi Świątkami, jest w chrześcijaństwie świętem ruchomym i przypada 49 dnia (7 tygodni) od Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, a więc przypada również w niedzielę. Stąd w księgach liturgicznych czytamy „Niedziela Zesłania Ducha Świętego”, która kończy w Kościele katolickim okres wielkanocny.

W polskiej tradycji ludowej Zielone Świątki, po przyjęciu chrześcijaństwa nazwane świętem Zesłania Ducha Świętego, związane były z przedchrześcijańskimi obrzędami wiosennymi o charakterze płodnościowym (siła drzew, zielonych gałęzi i wszelkiej wegetacji) oraz zaduszkowym (kult przodków, czyli tzw. dziady wiosenne).

Ludowe obyczaje związane z Zielonymi Świątkami tak jak żydowskie Święto Tygodni (Szawuot) wpisane zostały w rytm przyrody i oczekiwanie nadejścia lata. W ramach pogańskich praktyk palono ognie, domy przyozdabiano zielonymi gałązkami, tatarakiem, kwiatami (przystrajanie domostw zielonymi gałęziami miało zapewnić urodzaj, a także ochronić przed urokami). Niektórzy wycinali młode brzoźki i stawiali je w obejściu. Na przykład w ludowej tradycji ziemi dobrzyńskiej – choć już w sposób cząstkowy – zachowały się zwyczaje związane z kultem drzew i zielonych gałęzi. Bydło okadzano dymem ze spalonych święconych ziół, przystrajano wieńcami i kwiatami, a po grzbietach i bokach toczono jajka. W okresie późniejszym zasiane pola obchodziły procesje, niesiono chorągwie i obrazy święte, śpiewano przy tym pieśni nabożne.



W sztuce i liturgii Duch Święty przedstawiany jest za pomocą wielu symboli, które pomagają zrozumieć jego działanie i obecność:

- Gołębica jako znak Ducha Świętego jest symbolem czystości, pokoju i łagodności, wyrażającym duchowe natchnienie oraz obecność Boga.

- Ogień nawiązujący do języków ognia, które zstąpiły na apostołów; oznacza boską moc, światło wiary i oczyszczenie.

- Wiatr, odnoszący się do szumu, który nappełnił dom, symbolizuje siłę Ducha Świętego oraz jego zdolność do przemiany serc.

- Promienie światła ukazywane w ikonografii chrześcijańskiej, podkreślają boską obecność i iluminację duchową.

Podczas Mszy Świętej tego dnia modlimy się o dary Ducha Świętego, które są niezbędne do życia w wierze i budowania Kościoła. Wśród nich wyróżniamy:

Dar mądrości, który pomaga dostrzegać Boże działanie w codziennym życiu.

Dar rozumu umożliwiający głębsze pojmowanie prawd wiary.

Dar rady, który pozwala podejmować decyzje zgodne z wolą Bożą.

Dar męstwa daje odwagę w wyznawaniu wiary.

Dar umiejętności, który pomaga w poznawaniu i zgłębianiu Słowa Bożego.

Dar pobożności umacnia w codziennej modlitwie i relacji z Bogiem.

Dar bojaźni Bożej ma prowadzić do unikania grzechu i życia w świętości.

I tak historia zatacza koło. Opisywane w Biblii zwyczaje narodu żydowskiego stały się początkiem tradycji religii chrześcijańskiej. Z kolei chrześcijaństwo rozwijające się na naszej ziemi przejmując zwyczaje wiosenne rodzimej ludności zachowało lokalną tradycję i wplotło w nią elementy nowej religii.

Korzystano z:

Za <https://pl.wikipedia.org/wiki/Szawuot> dostęp 29.03.2026;

Za https://artedeum.pl/blog/post/zeslanie-ducha-swietego-piecudziesiatnica-w-liturgii-i-sztuce?gad_source=1&gad_campaignid=22569429507&gbraid=0AAAAApzdU5fqvw6JAw7dxvIFcwsJ6fXvr&gclid=EAlaQobChMI77OroM_FkwMVEgqiAx1xqQ0iEAMYASAAEGj3IfD_BwE dostęp 29.03.2026

Za https://pl.wikipedia.org/wiki/Zielone_%C5%9Awi%C4%85tki dostęp 29.03.2026

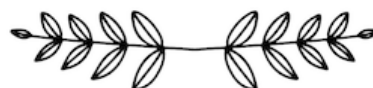
Za <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=379> dostęp 13.04.2026

Za <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pesach> dostęp 13.04.26

za [https://pl.wikipedia.org/wiki/Efa_\(jednostka_miary\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Efa_(jednostka_miary)) dostęp 13.04.2026

za [https://pl.wikipedia.org/wiki/Egeria_\(p%C4%85tniczka\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Egeria_(p%C4%85tniczka)) dostęp 20.04.2026

Opracowała: Marlena Magda-Nawrocka



Zmarł ksiądz prałat Jerzy Nowaczyk

Wieczorem 30 kwietnia zmarł ks. prałat Jerzy Nowaczyk – najstarszy kapłan diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Był wieloletnim proboszczem zielonogórskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Miał 99 lat i we wrześniu tego roku obchodziłby setne urodziny. W Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze 5 maja odbył się pogrzeb śp. ks. prał. Jerzego Nowaczyka.

Zmarły kapłan spoczął w grobie przy kościele, który wybudował razem z wiernymi. Mszy Świętej przewodniczył bp Tadeusz Lityński.

To miejsce, to wzgórze przez całe lata było domem o który tak bardzo się troszczył śp. ks. prał. ks. Jerzy Nowaczyk, a który odszedł od nas w setnym roku życia. Zostawił trwałą spuściznę, piękny dorobek kapłańskiego i chrześcijańskiego życia – mówił Ksiądz Biskup. – Żegnamy go, jako kapłana, który wniósł tak wiele, poprzez swoją pracę kapłańską, w życie tego miasta, ale też w życie diecezji gorzowskiej, a później zielonogórsko-gorzowskiej poprzez swoją pracę. Chcemy wyrazić Panu Bogu wdzięczność za jego misję, posługę i jego przyjaźń z Chrystusem, którą starał się podkreślać swoją modlitwą, służbą i wielką troską o wspólnotę parafii – dodał.

Obecny proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – ks. Jan Pawlak podkreśla, że to dzięki śp. ks. Nowaczykowi powstała świątynia z której korzysta dziś wielu mieszkańców miasta. – Dał się poznać jako człowiek bardzo zdecydowany, może dlatego wiele razy był ścigany przez różne służby komunistyczne, ale nie poddawał się. Ludzie byli przy nim, a on z nimi. Pozostał jako świadek zdecydowanej troski o dobro człowieka i chwałę Bożą. Takim pozostanie w pamięci naszej wspólnoty parafialnej – podkreśla ks. Pawlak. – Mimo, że posługę proboszcza zakończył przed 24 laty, to jeszcze wiele lat przybywał tu jako emeryt i tu cały czas służył – dodaje.

Śp. ks. prałat Jerzy Nowaczyk urodził się 5 września 1926 r. w Koninie w rodzinie Stanisława i Leokadii. W rodzinnej miejscowości ukończył 6 klas szkoły powszechnej. W grudniu 1939 r. wraz z rodzicami został wysiedlony do Małopolski. Do listopada 1944 r. mieszkał na terenie powiatu Dąbrowa Tarnowska, najpierw we wsi Żelazówka, a następnie w Szczucinie i w Mędrzechowie. W listopadzie 1944 r. przeprowadził się do wsi Słostowice niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego.

W marcu 1945 r. powrócił do Konina. Tam ukończył liceum ogólnokształcące i 13 lutego 1947 r. uzyskał świadectwo

dojrzałości. Następnie podjął studia na Wydziale Elektrycznym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. 1 lipca 1950 r. po zdaniu egzaminu dyplomowego uzyskał tytuł inżyniera elektryka. W roku 1949, jeszcze przed ukończeniem studiów, podjął pracę w Zarządzie Energetycznym Okręgu Zachodniego w Poznaniu. Pracował tam – najpierw jako technik, a później jako inżynier elektryk – do końca września 1953 r.

Jesienią tego roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu, a 20 grudnia 1958 r. w Gorzowie Wielkopolskim przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w Stargardzie Szczecińskim w parafii pw. Królowej Świata. 1 lipca 1963 r. został przeniesiony do zielonogórskiej parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. W marcu 1966 r. mianowano go duszpasterzem młodzieży zielonogórskich szkół wyższych.

W roku 1973 został diecezjalnym duszpasterzem akademickim. 3 maja 1974 r. otrzymał nominację na tymczasowego wikariusza zarządcę nowo utworzonej parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zielonej Górze (późniejszej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego), gdzie podjął dzieło budowy nowego kościoła parafialnego i ośrodka duszpasterskiego. Sprzeciwiały się temu władze komunistyczne i przez kilka lat nie mógł objąć formalnie stanowiska proboszcza. Nastąpiło to dopiero

we wrześniu 1980 r.

Po utworzeniu w 1988 r. Dekanatu Zielona Góra – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny - został jego pierwszym dziekanem. W latach 1994-1996 był asystentem diecezjalnym Akcji Katolickiej. Pełnił również funkcję kapelana NSZZ „Solidarność” (1997-1999) i zielonogórskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Był także członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, Diecezjalnej Komisji ds. Sztuki Kościelnej, Komisji ds. Szkół Katolickich oraz diecezjalnym referentem ds. zakonnych i diecezjalnym wizytatorem katechetycznym.

18 maja 1987 r. za swoją gorliwą pracę duszpasterską otrzymał tytuł kapelana Jego Świątobliwości, a 27 maja 2001 r. włączono go do grona kanoników honorowych Zielonogórskiej Kapituły Kolegiackiej pw. św. Jadwigi. 28 lipca 2002 r. został zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze oraz innych pełnionych funkcji i przeszedł w stan spoczynku. Na emeryturze zamieszkał w zielonogórskim Domu Księży Emerytów nadal pomagając duszpastersko w parafii, którą wcześniej kierował.

W 2009 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2018 r. prezydent Andrzej Duda – w rocznicę wydarzeń zielonogórskich – odznaczył go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2019 r. został Honorowym Obywatелеm Zielonej Góry.

Źródło: <https://diecezjazg.pl/>

Redakcja

Z życia Parafialnego Zespołu Caritas



Rozpoczynamy wydawanie żywności w ramach programu FEPŻ – Podprogram 2025

Program Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, realizowany jest pod nadzorem Instytucji Zarządzającej - Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Instytucji Wdrażającej - Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Celem programu jest przeciwdziałanie deprivacji materialnej poprzez udzielenie pomocy żywnościowej osobom najbardziej potrzebującym oraz zapewnienie środków towarzyszących wspierających ich włączenie społeczne w okresie od stycznia do września 2026 r.

Grupy osób, do których skierowana jest pomoc żywnościowa:

- osoby z niepełnosprawnościami,
- osoby w kryzysie bezdomności,
- obywatele państw trzecich,
- osoby obcego pochodzenia i należące do mniejszości (w tym społeczności marginalizowane, jak Romowie);
- pozostałe grupy odbiorców spełniające kryteria określone w ust. 11.

Kryteria kwalifikowalności osób:

Z pomocy żywnościowej mogą skorzystać osoby i rodziny, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, spełniające kryteria określone w art. 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej i których dochód nie przekracza 265 % kryterium dochodowego, uprawniającego do skorzystania z pomocy społecznej:

- **2 676,50** PLN dla osoby samotnie gospodarującej;
- **2 180,95** PLN dla osoby w rodzinie.

Sposób kwalifikowania osób do uczestnictwa w Podprogramie:

- na podstawie skierowań wydawanych osobom uprawnionym przez ośrodki pomocy społecznej w gminie zamieszkania;
- na podstawie skierowań wydawanych przez OPS, osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej na skutek zdarzenia losowego lub klęski żywiołowej – do 500% kryterium ustawowego;
- na podstawie list osób zakwalifikowanych, przekazywanych przez ośrodki pomocy społecznej do właściwych OPR/OPL, pod warunkiem uzyskania zgody osób ujętych na listach;
- oświadczeń składanych przez osoby w kryzysie bezdomności bezpośrednio w OPR/OPL.

Zestaw żywnościowy w Podprogramie 2025 dla jednego odbiorcy obejmuje artykuły spożywcze w łącznej ilości ok. 48,73 kg / 17 l, w tym:

- artykuły warzywne i owocowe (grostek, fasola, przetwory owocowe);
- artykuły skrobiowe (makaron, mąka, kasza, płatki owsiane, herbatniki, kawa zbożowa);



Fundusze Europejskie
na Pomoc Żywnościową



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Osoby, które chciałyby skorzystać z pomocy żywnościowej, powinny zgłosić się do lokalnego Ośrodka Pomocy Społecznej, celem weryfikacji kryteriów kwalifikowalności, uprawniających do otrzymania skierowania na pomoc żywnościową w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 – Podprogram 2025.

<https://caritaszg.pl/kategoria/fead/>

KRZYŻÓWKA PARAFIALNA

Wśród osób, które do 25 maja wrzucą kupon z poprawnym rozwiązaniem hasła krzyżówki wylosowana zostanie nagroda. Nagrodą jest intencja Mszy Świętej. Treść intencji według życzenia nagrodzonego, termin do ustalenia z Księdzem.

Kupony prosimy wrzucać do oznaczonego pojemnika przy stoliku z prasą.

Litery w dolnym rogu uszeregowane od 1 do 9 tworzą rozwiązanie.

KUPON KRZYŻÓWKA PARAFIALNA MAJ 2026

HASŁO

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

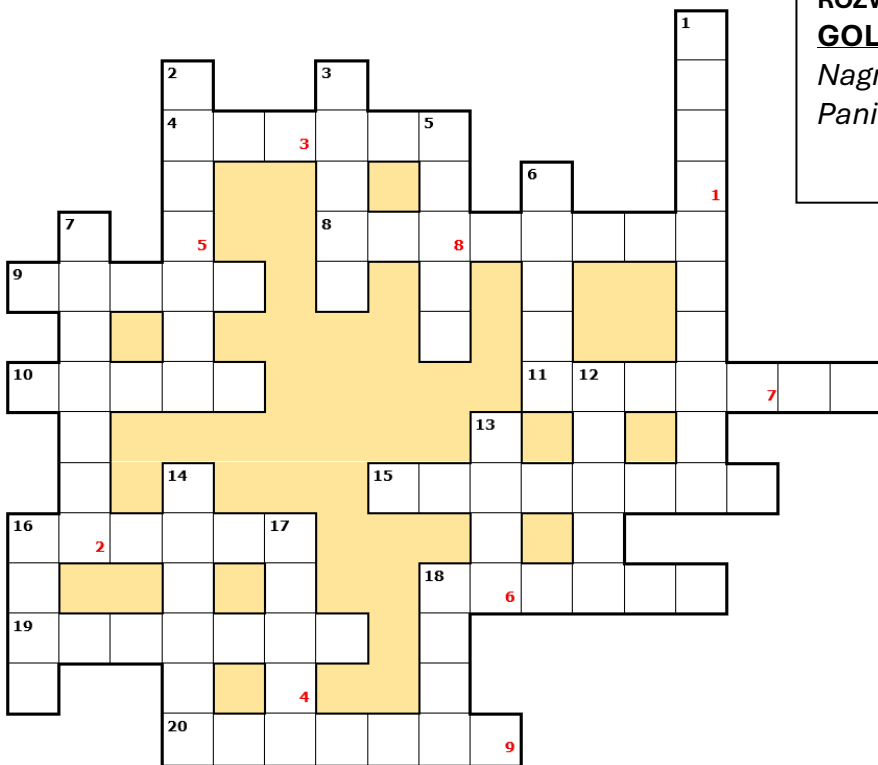
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI KWIECIEŃ 2026

GOLGOTA

Nagrodę wylosowała:

Pani Wanda Marciniak

Gratulujemy!



Poziomo:

- 4) spiesz 15 sierpnia na Jasną Górę,
- 8) interpretacja tekstów biblijnych,
- 9) brama do klasztoru,
- 10) zbiór ksiąg uznanych przez Kościół za święte,
- 11) kojarzy się z „Iliadą” i „Odyseją,”
- 15) rodzaj liturgicznego obrusa, rozkładany podczas Mszy Św. na ołtarzu,
- 16) właściciel mądrej oliwicy (Lb 22, 25-34)
- 18) uroczysty jednogłosowy śpiew liturgiczny bez akompaniamentu,
- 19) Uriasz, mąż Batszeby, żołnierz króla Dawida, (2 Sm 11, 3)
- 20) świątynia z tronem biskupa,

Pionowo:

- 1) ostatnia Księga Pisma Świętego,
- 2) klasztor męski lub żeński i jego dobra,
- 3) biskup poznański za Bolesława Chrobrego,
- 5) znak wiary i błogosławieństwa,
- 6) wspólny chrześcijański posiłek,
- 7) instrument pastuszków z Betlejem,
- 12) aramejskie imię Kefas, greckie Petros, skała, opoka,
- 13) skojarz: przyjaciel, aparat, harcerz,
- 14) w liturgii rzymskokatolickiej: podniosła pieśń podobna do psalmu,
- 16) upleciony ze sznurków na kupców świątynnych, (J 2, 15)
- 17) średniowieczna wielogłosowa pieśń kościelna, przestaw litery w słowie(TOTEM)
- 18) zastęp Aniołów wielbiących Boga,

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI KWIECIEŃ 2026

Poziomo:

1. SEKWENCJA,
4. BOLEŚĆ,
5. ZIEMIA,
6. PASCHAŁ,
8. ODRZWIA,
10. POST,
13. WIELKANOC,
14. DIAK,
15. DROGA,
17. LEWICA,
20. GORZKIE,
21. CAŁUN ,
22. JAŁMUŻNA,

Pionowo:

1. SOBOTA,
2. WIECZERNIK,
3. JEZUITA,
6. PIĄTEK,
7. ŁOKIEĆ,
9. POPIELEC,
11. ŚWIĘCONKA,
12. WODA,
16. OGIEŃ,
18. WÓŁ,
19. KRZYŻ,
20. GLEMP.
22. JAŁMUŻNA,

Opracował: Marek Drewnowski

Wielkość Maryi leży w Jej pokorze.

św. Matka Teresa z Kalkuty

Intencje Żywego Różańca na miesiąc maj

O pożywienie dla wszystkich. Módlmy się, aby wszyscy, od wielkich producentów po zwykłych konsumentów, unikali marnowania żywności i aby każdy człowiek miał dostęp do zdrowej żywności.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Msza św. w dni powszednie:

o godz. 7.00 9.00 i 18.00, piątek 16.00-DPS

Msza św. w niedzielę

o godz. 8.00, 10.00-DPS, 11.00, 12.30 i 18.30

Okazja do spowiedzi - w tygodniu i w niedzielę 30 minut przed Mszą Świętą.

Nabożeństwa

- W każdy wtorek po Mszy Świętej wieczornej Litania do św. Urbana I i uczczenie relikwii św. Urbana I.
- W każdą środę po Mszy Świętej wieczornej Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
- W każdy czwartek adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy godz. 17.15.
- W każdy piątek o godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego.
- W każdą sobotę o godz. 17.30 – przed Mszą Świętą wieczorną - Nowenna do Matki Bożej Pompejańskiej.
- W każdą niedzielę o godz. 7.40 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny.

Pierwsza niedziela miesiąca

Msza Święta o godz. 8.00 w intencji Żywego Różańca i zmiana Tajemnic.

PARAFIALNY ZESPÓŁ „CARITAS”

Prowadzi działalność charytatywną na rzecz ubogich parafian, rodzin wielodzietnych, bezrobotnych i chorych. Zadeklarowane kwoty można wpłacać w każdą II niedzielę miesiąca.

Konto: 67 1090 2532 0000 00011729 6727

KANCELARIA

Godziny urzędowania:

środa godz. 8.00-9.00, 16.00-17.00

(sprawy pilne po każdej Mszy Św. lub przez kontakt telefoniczny)

DUSZPASTERZE

Proboszcz: Ks. Mirosław Donabidowicz

Wikariusz: Ks. Michał Barański

KONTAKT

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. św. Urbana I

ul. Braniborska 17

65-273 Zielona Góra

tel. 68 320 00 60

adres e-mail: kancelaria@parafia-urban.zgora.pl

Konto Parafii:

ALIOR BANK

Nr Konta: 88 2490 0005 0000 4530 3824 1621

Z PARAFIALNEJ KSIĘGI ...

Nie było chrztów, ślubów, pogrzebów.

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: ks. Michał Barański

Zespół redakcyjny: Marlena Magda-Nawrocka,
Marek Drewnowski, Halina Waszkiewicz,
Zuzanna Junke

Korekta: Aleksandra Hirnle-Więskowicz

Skład komputerowy: Anna Paszkowicz-Szymczak

Druk: drukarnia XEROtronik, ul Wiśniowa 1,
65-517 Zielona Góra

NA MARGINESIE

